

Dwory i pałace Wielkiego Księstwa Poznańskiego VII * 15 kwietnia 2012

Wycieczka szkoleniowa PTTK Konin * Markowice i okolice

Siądła już wycieczka z cyklu Dwory Polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim w niedzielę 15.04.2012 odbyła się na trasie Konin - Leszczynki - Jeziora Wielkie - Kuśnierz - Kościeszki - Rzeszynek - Strzelno - Wymysłowice - Żegotki - Kobylniki - Markowice - Inowrocław. Program wyjazdu na Kujawy opracował Andrzej Chwałkowski z Kłodawy. Trasa wspaniała, jednak deszczowa pogoda nie zachęcała do spacerów. Pomimo tych niedogodności prowadzona przez Wandę Gruszczyńską wycieczka spełniła zadania, realizując w 100 % program zwiedzania dworów ziemiańskich. Uczestnicy kilkakrotnie przekroczyli granice Królestwa Polskiego, znaczone budynkami komór celnych i pokrywające się często z obecnymi granicami powiatu konińskiego i województwa wielkopolskiego. Motywem przewodnim cyklu wycieczek był album Leonarda Durczykiewicza „Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim” wydany w 1912 r. w Czempiniu. Możliwość porównania opisów i fotografii z dzieła wydanego 100 lat temu była w [Żegotkach](#), [Rzeszynie](#) i w [Leszczynie](#). Pozostałe dwory nie były w 1912 r. w rękach polskich.

Pierwszym historycznym obiektem był dwór w **Leszczynie** w gminie Piotrków Kujawski. Wieś znana już w XV w. Od 1905r. właścicielem był tutaj Tadeusz Grabski (1875-1934), członek Towarzystwa Gimnastycznego w Kruszwicy, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, doktor obojga praw. Nowy właściciel poddał dwór gruntownej przebudowie kształtując go w nową, inną bryłę zabudowy, uzyskując we wnętrzu 26 pokoi. Był jedynym synem z dziesięciorga rodzeństwa Józefa i Bronisławy Grabskich, właścicieli niedalekiej wsi Skotniki k/Kruszwicy. Właśnie Józef, ojciec Tadeusza wraz z bratem Lucjanem na przełomie XIX i XX w. przyczynili się do industrializacji Kujaw Zachodnich. Im można przypisać budowę młyna parowego w Inowrocławiu, pierwszego na Kujawach. Rozwój cukrownictwa na tym terenie to też ich zasługa. Ponadto Lucjan Grabski był członkiem rady nadzorczej Towarzystwa Akcyjnego "Solanki Inowrocławskie". W istotny sposób przyczynił się do ich budowy i urządzania parku. Wytyczył ul. Solankową, biegnącą do centrum miasta. W 1892r. zainicjował założenie lokalnej polskiej gazety „Dziennik Kujawski”. Przez wiele lat był członkiem Rady Miejskiej w Inowrocławiu. Wdzięczni inowrocławianie w dowód uznania jedną z ulic nazwali ulicą Lucjana Grabskiego. W czasie II wojny światowej majątek w Leszczynie był zarządzany przez Niemców, po wyzwoleniu w 1945r. przejęty został na potrzeby reformy rolnej. Od 1951r. w dworze funkcjonowała szkoła podstawowa, a po roku 2000 dwór kupił przedsiębiorca z Włocławka, pozostawiając go nie zamieszkałym i zaniedbanym obiektem.

Następną miejscowością na trasie wycieczki była gminna wieś **Jeziora Wielkie** oddalona 40 km na północ od Konina. Przez ten teren w I w. n.e. wiodł Szlak Bursztynowy. Znana była patriotyczna postawa mieszkańców wsi w czasie powstania styczniowego 1863 r., kiedy m.in. pomagali ochotnikom przedostać się przez granicę do Królestwa Polskiego, gdzie toczyły się walki powstańcze. W Jeziorach Wielkich dosiadł się do naszego autobusu miejscowy regionalista pan Tadeusz Ciałkowski i poprowadził zwiedzających dalej do **Kuśnierza**. Tutaj obecny właściciel zaprezentował dwór rodziny Pętkowskich wraz z zabudowaniami folwarcznymi i gorzelnia, a następnie dotarliśmy do usytuowanej 300 m dalej Gminnej Izby Tradycji i Pamięci, gdzie można było posiedzieć w szkolnej ławce spoglądając na elementarz Falskiego, kałamarz oraz pióro z obsadką. Prócz zbiorów oświatowych można było obejrzeć wiele pamiątek historycznych związanych z tym regionem, a także różnych artykułów codziennego użytku mających zastosowanie przed laty w gospodarstwach domowych.

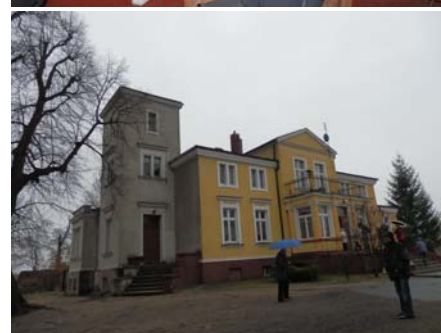
Następnym przystankiem była położona nad Gopłem wieś **Kościeszki** znana już w XII w. Zwiedzaliśmy kościół drewniany z 1766 r. pw. św. Anny z oryginalnym z epoki wyposażeniem wnętrza. Przed kościołem grób Emilii Zakrzewskiej, założycielki w 1910r. pierwszego w Wielkopolsce i na Kujawach Koła Włocłavianek, gdzie w setną rocznicę założenia koła została wmurowana tablica pamiątkowa. Pochowany jest tutaj jej syn płk Stanisław Wyskota - Zakrzewski, w czasie II wojny światowej dowódca Pułku Ułanów Karpaccy, uczestnik walk m.in. pod Monte Cassino. Aktualnie miejsce ich spoczynku od 2009 r. zostało uznane jako miejsce Pamięci Narodowej. Przed plebanią można znaleźć kamień z rytem romańskim ocniany na X w., prawdopodobnie symbolizującym słońce. We wsi znajduje się dwór parterowy z k. XIX w. zbudowany dla rodziny Żakowskich, w okresie międzywojennym majątkość liczyła ok. 450 ha.

Rzeszynek należał w XV w. do Ruskowskich, w XVI w. do Konarskich, w XIX w. aż do 1939r. do Amrogowiczów. Majątek liczył wtedy ok. 1000 ha. Dzisiejszy dwór zbudowano w 1902-1903r. w miejscu wcześniejszego barokowego. Budowniczym był mistrz Wilczewski z Wronek. Dzisiaj w obiekcie mieści się szkoła podstawowa, która przyjęła w 2010 r. imię płk. Stanisława Wyskoty - Zakrzewskiego. W holu szkoły zwiedziliśmy mini izbę pamięci poświęconą pułkownikowi. W pobliżu dworu można było obejrzeć spichlerz z 1709 r., zamieniony aktualnie na świetlicę wiejską.

Wróciwszy do Jezior Wielkich pożegnaliśmy gromkimi brawami przewodnika Tadeusza Ciałkowskiego. Podążyliśmy dalej do **Strzelna**, gdzie autobus zatrzymał się na rynku. Tam dosiadł do nas pan Jacek Sech, prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego ze Strzelna, nasz przewodnik na dalszą część wycieczki. Z nim pojechaliśmy do miejscowości Wymysłowice-Gaj, gdzie obiektem naszych zainteresowań był położony w lesie cmentarzyk, założony w 1864 r. dla niemieckiej rodziny Wilamowicz - Moellendorff, właścicieli pobliskich majątkość w Markowicach i Kobylnikach. odrestaurowana nekropolia wywarła duże wrażenie. Kolejną miejscowością na trasie wycieczki jest wieś **Żegotki** z dworem z 1920 r., zbudowanym na miejscu starszej siedziby. Wejście ozdobiono kolumnowym portykiem jońskim, a budynek



Leonard Durczykiewicz (1876 - 1934)



nakryto dachem łamanym polskim. Wieś jest znana od ok. 1489 r. Należała do rodziny Żegockich, na początku XIX w. do Stęszewskich, w latach 30-tych XX w. do Watt-Skrzydlewskich, majątek liczył wtedy 255 ha. i został umieszczony w Złotej Księdze Ziemiaństwa Polskiego w wykazie wzorowych majątności ziemskich w Wielkopolsce. W 1939r majątek był własnością Włodzimierza Sikorskiego, który pojął za żonę Marię Skrzydlewską.



76 uczestników wycieczki w Kobylnikach

Opuszczając Żegotki skierowaliśmy się w stronę Kruszwicy do wsi **Kobylniki**, głównego celu naszej wycieczki. Pod przewodnictwem pana Jacka, słuchając opowieści o rodzinie właścicieli wsi Wilamowicz-Moellendorff, przemierzaliśmy park, aby po chwili ujrzeć wyłaniający się spośród drzew pałac, okazała rezydencja, wzniesiona w 1904 r. pod kierunkiem architekta Hansa Grisebacha z Berlina dla Hugona Wilamowicz-Moellendorff (1840-1905), władającego wówczas dominium składającym się z ok. 5000 ha, w skład którego wchodziły majątki w Kobylnikach, Markowicach i Lipiu k/Gniewkowa. Hugon miał znamienitego brata Ulricha (1848-1931) światowej sławy znawcę filologii klasycznej, autorytet w zakresie greki i łaciny, profesor uniwersytetów w Gryfii, Getyndze i Berlinie. Po śmierci Hugona w 1905r na skutek nieszczęśliwego upadku z konia, dominium Wilamowiczów uległo rozdrobieniu. Spadkobiercami zostały dzieci Hugona dzieląc majątek na trzy części. Kobylniki przypadły Fryderykowi (1872-1944), Markowice przejęła Hildegarda zamężna, za Klausa von Heydebreck, natomiast Lipie przypadło najmłodszej córce Hugona Elfriedzie ożenionej z Arnoldem von Rosenstiel. Fryderyk angażował się w działalność charytatywną m.in. w zakonie Joanitów, gdzie przynależność leżała w tradycji w tradycji rodzinnej. Był też członkiem Rady Nadzorczej niemieckiego dziennika w Inowrocławiu „Kujawischer Bote”. Podczas pobytu wycieczki w Kobylnikach w jednej z sal pałacowych uczestnicy jedząc obiad słuchali jednocześnie prelekcji naszego przewodnika Pana Jacka Secha na temat dawnych mieszkańców tego obiektu.

Markowice to następna miejscowość na trasie naszej wycieczki związana z rodziną Wilamowicz - Moellendorff, kiedy to w 1839r. wieś kupuje Arnold (1813-1888) protoplasta rodu Wilamowiczów na Kujawach. Neorenesansowy dwór stanął w Markowicach już 1841 w dużej mierze za sprawą żony Arnolda, Ulryki z domu von Calbo (1820-1874). Dwór został spalony w 1939 r przez mieszkańców wsi. Od 1888 r właścicielem był Hugon, syn Arnolda i Ulryki, a następnie od 1905r. majątność przejęła córka Hugona Hildegarda, zamężna Heydebreck. We wsi znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Królowej Miłości i Pokoju Pani Kujaw z figurą Matki Boskiej wykonaną z drewna w końcu XIV w. Cudowna figura znajduje się w Markowicach od 1630r. Obecny kościół wzniesli XVIII w. karmelici, od 1919r. opiekę nad markowickim sanktuarium obejmują Misjonarze Oblaci, którzy są tutaj do dnia dzisiejszego.

Ostatnim punktem programu był **Inowrocław**, który zdobyliśmy ok. godziny 16³⁰. Autokar skierował się w stronę parku zdrojowego powstałego w 1875 r., zwanego Solankami. Idąc alejkami parku dotarliśmy do leczniczych źróźni solankowych, częściowo czynnych od 1994 r. Po krótkim pobycie przy źróźni i wdychaniu zdrowotnych aerozoli, spacerując głównym deptakiem przeszliśmy obok ławeczki z postacią gen. Władysława Sikorskiego, który w okresie międzywojennym posiadał we wsi Parchanie oddalonej ok. 9 km od Inowrocławia majątek ziemski, co było okazją do częstych wizyt w uzdrowisku i korzystania z zabiegów leczniczych. Z Inowrocławia drogą na Strzelno i dalej na Skulsk, Ślesin wróciliśmy do Konina o godz. 19⁴⁴. Brawami podziękowaliśmy organizatorom oraz panom kierowcom: Tadeuszowi Miętkiewiczowi Eurobus i Romanowi Starzyńskiemu REMEK.

Tekst: Andrzej Chwiałkowski 6 maja 2012 20⁰⁵

Zdjęcia: Andrzej Chwiałkowski, Wanda i Michał Gruszczyński

